

Marek Mariusz Tytko

***Mistrz i uczeń — elementy koncepcji Kazimierza Twardowskiego, Władysława Stróżewskiego i Krystyny Ostrowskiej***

Warto przyjrzeć się tej podstawowej dla kształcenia i wychowywania relacji osobowej na przykładach. Tematyka poruszana w niniejszym artykule należy do „nieobecnych dyskursów” (lub za mało obecnych). Wartości w relacji osobowej: mistrz-uczeń, to zagadnienie ważne wychowawczo. Aksjologia wychowania (aksjologiczna podstawa wychowania) powinna uwzględnić dobro, jakie płynie z relacji mistrzowsko-uczniowskiej.

**Kazimierz Jerzy Adolf Twardowski**

Mistrzem był prof. Kazimierz Jerzy Adolf Twardowski (1866-1938), którego wypowiedzi dotyczyły pedeutologicznej koncepcji „mistrza i ucznia”. U schyłku życia powiedział on do swoich uczniów następujące słowa: „(...) starałem się niestrudzenie tchnąć w Wasze dusze to, co jest najlepszą cząstką mojej duszy własnej: szczerze ukochanie pracy, gorące umiłowanie prawdy i usilne dążenie do sprawiedliwości” (Uniwersytet Jana Kazimierza, Lwów 1931). Miłość, praca, prawda, sprawiedliwość — to cechy mistrza, wg lwowskiego filozofa. W innym miejscu K. J. A. Twardowski powiedział o mistrzu i jego zadaniach: „Nauczyciel akademicki jest przede wszystkim sługą prawdy obiektywnej, przedstawicielem jej i głosicielem wśród młodzieży i społeczeństwa. Służba to szczytna i niezmiernie zaszczytna, ale zarazem wymagająca nie tylko odpowiednich kwalifikacji intelektualnych i stosownej wiedzy fachowej, lecz także wielkiego hartu ducha i silnego charakteru. Kto się zaciąga pod sztandar nauki, musi się wyrzec wszystkiego, co mogłoby go zepchnąć z drogi sztandarem tym wskazywanej” (Uniwersytet Poznański, Poznań 1932, uroczystość nadania doktoratu honoris causa prof. K. J. A. Twardowskiemu)<sup>1</sup>. Służenie prawdzie obiektywnej, głoszenie prawdy obiektywnej, mądrość i wiedza na służbie prawdzie obiektywnej, silny charakter i hart ducha na służbie prawdzie obiektywnej — oto są cechy mistrza odpowiedzialnego za swoich uczniów, niepoddającego się relatywizmowi poznawczemu i moralnemu.

To mówił człowiek, zwany „nauczycielem nauczycieli”, „filozofem filozofów”, „mistrzem mistrzów”, najważniejsza postać polskiej filozofii pierwszej połowy XX wieku, którego bezpośrednimi uczniami (słuchaczami) byli m. in. znani polscy profesorzy: Stefan Błachowski, Roman Ingarden, Bogdan Roman Nawroczyński, Kazimierz Sośnicki, Władysław Tatarkiewicz,

Florian Znaniecki itd. Warto zbadać koncepcję pedeutologiczną K. J. A. Twardowskiego w aspekcie mistrzowsko-uczniowskim i wskazać na warunki, które czynią człowieka mistrzem. Nie jest tajemnicą, że mistrz cechuje się wysokimi przymiotami moralnymi i naukowymi, a do takich osób należał ww. lwowski profesor.

### **Władysław Stróżewski**

Współcześnie rzadko obecna w polskiej literaturze pedagogicznej tematyka relacji: mistrz-uczeń, została poruszona kilkakrotnie przez prof. Władysława Stróżewskiego (ur. 1933) z Uniwersytetu Jagiellońskiego<sup>2</sup>. Elementy koncepcji mistrza i ucznia, wg ww. krakowskiego profesora filozofii, warto przedstawić, zasygnalizować, przedyskutować publicznie, tym bardziej, że znalazła owa koncepcja odbicie w świecie pedagogicznym<sup>3</sup>. Tenże autor określił warunki konieczne i wystarczające do bycia mistrzem. Jego zdaniem, warunki konieczne to:

- 1) przekazywanie hierarchii wartości (w tym także - miejsca w tejże hierachii tego, czemu poświęcił się sam mistrz i jego uczniowie),
- 2) przekazywanie metod postępowania przez zgodę na podpatrywanie i udział uczniów (w badaniach),
- 3) nienarzucanie (przez mistrza) poglądów i rozstrzygnięć (uczniom),
- 4) nieaspirowanie (mistrza) do bycia życiowym „guru” uczniów,
- 5) życzliwość i gotowość udzielania pomocy (głównie - gotowość udzielania własnego czasu uczniom),

Do warunków wystarczających (a nie tylko — koniecznych) do bycia mistrzem — W. Stróżewski zaliczył także: 6) radość (mistrza) z kontaktu z uczniami i radość z ich sukcesów.

W. Stróżewski przyjął tu, że warunki owe (konieczne i wystarczające) zakładają istnienie ucznia, który chce i wybiera mistrza (dobrowolnie) oraz wybiera pracę z tymże mistrzem (pod jego kierunkiem). Pod tymi warunkami można się podpisać, zaznaczając, że „życzliwość” to inne imię miłości, a mistrz bez miłości (duchowej) do uczniów — nie będzie nigdy mistrzem. Przez miłość (duchową) mistrz „ogarnia” uczniów i „pociąga” ich nie tyle ku sobie, co ku wartościom (wyższym). Czy współczesny uniwersytet spełnia warunki podane przez W. Stróżewskiego odnośnie do zaistnienia relacji: mistrz - uczeń? To już zupełnie odrębne zagadnienie. Jak jest w rzeczywistości obecnie? Jak będzie w przyszłości?

W innym miejscu W. Stróżewski opisywał specyficzną relację mistrzowsko-uczniowską na przykładzie, w kontekście Romana Ingardena i Filozoficznej Szkoły Lubelskiej<sup>4</sup>. „Nie jestem

uczniem Ingardena (...). Przyszedłem do niego późno, jako człowiek dorosły, już po studiach filozoficznych w Lublinie. Za sobą miałem świetną szkołę profesorów Świeżawskiego, Krapca, Kalinowskiego. Nie szedłem do Krakowa z kompleksem, z poczuciem, że to, co było przedtem, jest mało warte, że dopiero teraz, tu, od tego wielkiego mistrza ja się wszystkiego dowiem naprawdę i całkiem od nowa. (...) Muszę powiedzieć jasno: przyjechałem do Krakowa tylko dla Ingardena. (...) Przy całej fascynacji patrzyłem na niego może chłodniejszymi oczami człowieka, który swój »elementarz« zawdzięczał już innym. Ale czasami bywa tak, że kiedy stajemy się czyimiś uczniami trochę późno, wtedy widzimy mistrza może śmieiej, może sprawiedliwiej. Nie zawdzięczając wszystkiego jednemu człowiekowi, przecież wiemy na pewno, cośmy właśnie tylko od niego wzięli i co tylko jemu jednemu zawdzięczamy. Ja jestem winien Ingardenowi, prócz samej metody uprawiania filozofii[,] zrozumienie tego, co w niej [metodzie] najważniejsze, co znaczy: być filozofem. (...) To nie był historyk filozofii, to nie był nauczyciel, to nie był wykładowca — zdolnych wykładowców mamy wielu — to był naprawdę profesor, jeśli sięgniemy do właściwej genezy tego słowa. On »ogłaszał« wiedzę, teorię, pewną wizję świata i brał ją na własne sumienie. A z drugiej strony[,] był człowiekiem przez swoją filozofię, przez sposób filozoficznego istnienia ukształtowany. Był filozofem”<sup>5</sup>. Autor *de facto* określił tu cechy niezbywalne mistrza: 1) sumienie moralne i 2) wiedzę, 3) jedność myśli, słowa i czynu (mistrz żyje tak, jak myśli i tak, jak głosi, jest w pełni przekonany do tego, co głosi i potwierdza to własnym życiem). Filozofia mistrza jest zagadnieniem stojącym u podstaw kształtowania się autorytetu. Za mistrzem stoi określona filozofia i określona metoda filozofowania, konkretna, wiarygodna metoda badania naukowego, konkretna metoda przekazywania wiedzy naukowej, filozoficznej (dydaktyka nauki). Poglądy W. Stróżewskiego na temat relacji: mistrz-uczeń są znacznie bardziej rozbudowane, tu tylko je zasygnalizowano z racji ograniczonych ram artykułu, próbującego ukazać różnorodne (choć komplementarne) spojrzenia na relację: mistrz-uczeń.

### **Krystyna Ostrowska**

Relacja: mistrz-uczeń jest niewątpliwie relacją osobową, zachodzącą między dwoma osobami. W relacji tej ujawniają się niewątpliwie wartości ludzkie, duchowe. Profesor Krystyna Ostrowska, współczesny psycholog kultury (psycholog humanistyczny) próbowała syntetycznie wychwycić i opisać wartości, które są (mogą być, powinny być) obecne u mistrza. Autorka w haśle *Mistrz* opracowanym przez siebie dla *Encyklopedii Pedagogicznej XXI wieku* (2004) ujęła rzecz następująco: mistrz jest to „osoba wyróżniająca się kwalifikacjami, sprawnościami,

umiejętnościami, cechami charakteru (...); osoba, która urzeczywistniła jakiś ideał moralny, duchowy czy kompetencyjny, będąca wzorem dla innych (...). W pedagogice mistrz, mentor to tyle, co przewodnik dla tych, którzy chcą zdobywać określone umiejętności, sprawności, cechy charakteru, dążyć ku ideałowi (...). Mistrz posiada pożądane właściwości w stopniu wysokim. Stanowi model, który staje się punktem odniesienia, kryterium oceny własnych zachowań, przekonań, sądów, opinii, ujawnianych emocji, postaw wobec określonych zdarzeń, sytuacji, osób przyjętych idei”<sup>6</sup>. W cytowanej definicji nie zabrakło pojęcia „wartości”, bo pominięcie aspektu aksjologicznego w odniesieniu do mistrza jako do rzeczywistego autorytetu (nosiela wartości), nie powinno mieć miejsca, jeśli chce się humanizm traktować poważnie, jako kulturową propozycję, bo cóż warta jest kultura bez wartości i cóż wart jest mistrz bez wartości? Wszak mistrz to ktoś, kto niesie wartości innym, czego nie rozumieją niektórzy współcześni „humaniści” (błąd psychologizmu polega m.in. na redukcjonizmie aksjologicznym).

W cytowanym tekście K. Ostrowska odniosła cechy mistrza do rzeczywistości pedagogicznej (nauczyciela) w aspekcie wartości: „Właściwości, które nauczyciela w szkole czynią mistrzem, to: [1.] uznanie własnej pracy za ważną społecznie; [2.] uznanie, że człowiek jest wartością najcenniejszą w świecie; [3.] przejawianie troski o innych; [4.] szacunek dla indywidualności, tradycji, odrębności, dla każdej osoby (...); [5.] bliski kontakt z uczniami i rodzicami; [6.] zaufanie i wiara w człowieka, [wiarą w] jego [człowieka] naturalne dążenie do rozwoju oraz [do] dobra, prawdy i piękna, a także miłości, nadziei, [7.] poszanowanie wolności innych, [8.] stałe podnoszenie swoich kompetencji”<sup>7</sup>. Innymi słowy, cechami, nauczyciela-mistrza są niesione przez niego wartości (właściwości jego osoby), takie, jak: 1) samoakceptacja, 2) personalizizm (pierwszeństwo człowieczeństwa), 3) altruizm, 4) poszanowanie godności innych osób, 5) bliskość (bezpośredniość), 6) zaufanie, 7) dobro, 8) prawda, 9) piękno, 10) wiara, 11) nadzieja, 12) miłość, 13) perfekcjonizm (doskonalenie się, rozwój ku doskonałości). Mistrz jest to autorytet, który charakteryzuje się zaletami, który umie poprowadzić i dawać siebie innym, umiejący przez swoją osobowość ukształtować osobowość ucznia.

Mistrz ufa uczniom, obdarzając ich zaufaniem, wierząc, że są dobrzy, ale także jest krytyczny wobec siebie samego. Należy tu dodać jeszcze, że mistrz uczy poświęcenia, ofiarności, pokory, wymaga od ucznia, podnosi poprzeczkę, aby uczeń mógł się wydoskonalить, nadto mistrz uczy pracowitości, systematyczności, wytrwałości, wytrzymałości, pedanterii, perfekcjonizmu, dbałości, troski. Jednym słowem, obraz mistrza, jaki się wyłania z (syntetycznie ujętej) koncepcji Krystyny Ostrowskiej jest pozytywny, autorka nie skłania się ku liberalnemu antyautorytaryzmowi,

który w swej istocie jest nierealistyczny (zaprzecza rzeczywistości), kiedy całkowicie neguje autorytet (mistrza, nauczyciela).

## **Podsumowanie**

Niewątpliwie wnioskiem istotnym jest konkluzja o konieczności wzmocnienia relacji: mistrz — uczeń w uczelniach, szkołach, zwłaszcza zaś na studiach pedagogicznych, gdzie relacja ta jest (lub powinna być) czymś nieodzownym. Polska pedagogika nie ma w swoim dorobku tak specjalistycznej publikacji, całościowo, w pełni i od różnych stron traktującej zagadnienie relacji: mistrza i ucznia (zwłaszcza zaś od strony aksjologicznej). Temat zawarty w tytule, wbrew pozorom, nie został przez autora wyczerpany, ale tylko zasygnalizowany (z racji szczupłości ram artykułu), na przykładzie wybranych poglądów K. J. A. Twardowskiego, W. Stróżewskiego i K. Ostrowskiej, reprezentujących różne szkoły myślenia, ale podkreślających zgodnie znaczenie mistrza w procesie nauczania czy wychowania uczniów. Warto podjąć aksjologicznie i realistycznie problematykę relacji mistrzowsko-uczniowskiej, określić dobro, jakie ww. relacja niesie dla każdego człowieka uczonego, nauczanego, wychowującego i wychowywanego. Istnieje potrzeba zorganizowania ogólnopolskiej, pedagogicznej konferencji naukowej na temat relacji: mistrz-uczeń, aby podjąć to zagadnienie od wielu stron, wszechstronnie pogłębić i oświetlić, opisać, zanalizować, zrozumieć i wyjaśnić. Istnieje potrzeba dyskusji w środowisku nauczycieli i wychowawców na temat mistrza i ucznia. „Teoria” powinna spotykać się z „praktyką”.

## **Bibliografia:**

*Mistrz i uczeń. Materiały z sympozjum 18-19 marca 1996 Kraków*, wyd. Bratnia Pomoc Akademicka im. św. Jana z Kęt „Cantianum”, Duszpasterstwo Akademickie przy Kolegacie św. Anny, wyd. Fast, Kraków 1996, s. 61, 3 nlb., przyp.

Olbrycht Katarzyna, *Współczesne pytania wokół relacji »mistrz-uczeń«*, „Gazeta Uniwersytecka. Miesięcznik Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach”, 1998, nr 2 (58), listopad 1998, s. 1 - 7.

Ostrowska Krystyna, *Mistrz* [w:] *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, Wydawnictwo Akademickie Żak, t. III, Warszawa 2004, s. 320-321, bibliogr..

Stróżewski Władysław, *Blisko Ingardena*, [w:] *Mistrz*, opr. Zofia Szlachta, Młodzieżowa Agencja Wydawnicza, Warszawa 1984, s. 26-39.

Stróżewski Władysław, *Dwaj mistrzowie* [w:] *Mistrz i uczeń. Materiały z sympozjum 18-19 marca 1996 Kraków*, wyd. Bratnia Pomoc Akademicka im. św. Jana z Kęt „Cantianum”, Duszpasterstwo Akademickie przy Kolegiacie św. Anny, wtyd. Fast, Kraków 1996, s. 23-33.

- <sup>1</sup> Cyt. za: Olbrycht Katarzyna, *Współczesne pytania wokół relacji »mistrz - uczeń«*, „Gazeta Uniwersytecka. Miesięcznik Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach”, r. 1998, nr 2 (58), s. 7.
- <sup>2</sup> Stróżewski Władysław, *Dwaj mistrzowie* [w:] *Mistrz i uczeń. Materiały z sympozjum 18-19 marca 1996 Kraków*, wyd. Bratnia Pomoc Akademicka im. św. Jana z Kęt „Cantianum”, Duszpasterstwo Akademickie przy Kolegiacie św. Anny, wyd. Fast, Kraków 1996, s. 23-33.
- <sup>3</sup> Olbrycht K., *Współczesne...*, op. cit., s. 6.
- <sup>4</sup> Stróżewski Władysław, *Blisko Ingardena*, [w:] *Mistrz*, opr. Zofia Szlachta, Młodzieżowa Agencja Wydawnicza, Warszawa 1984, s. 26-39, fot.
- <sup>5</sup> Stróżewski W., *Blisko...*, op. cit., s. 27-28.
- <sup>6</sup> Ostrowska Krystyna, *Mistrz*, [w:] *Encyklopedia pedagogiczna XXI wieku*, t. III, Wydawnictwo Akademickie Żak, Warszawa 2004, s. 320.
- <sup>7</sup> Ibidem.